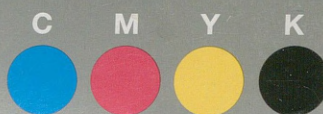


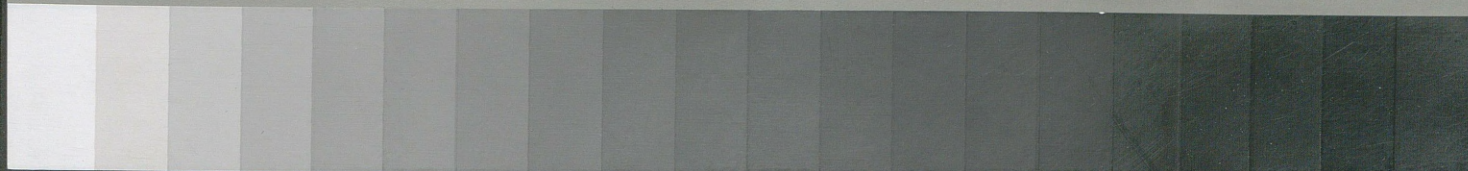
Grey Scale #13



Part Code
ST1316

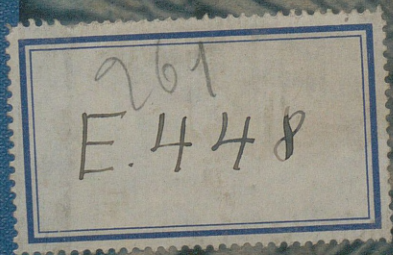
DANES
-PICTA
.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

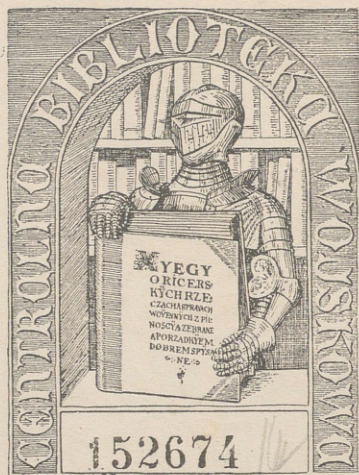


261
E.448





261
E.448



890

Eigentum
Keesersarchiv - Zweigstelle
Danzig
E. 448 1. 8. 41

KPT. MR. LEON GOŁĘBIEWSKI

O DZIAŁANIACH
ŁĄCZNOŚCI
NA FRONCIE WSCHODNIM
W CZASIE WOJNY ŚWIATOWEJ
1914 — 1918

WARSZAWA 1930

WOJSKOWE BIURO HISTORYCZNE

KPT. MR. LEON GOŁĘBIEWSKI

O DZIAŁANIACH
ŁĄCZNOŚCI
NA FRONCIE WSCHODNIM
W CZASIE WOJNY ŚWIATOWEJ
1914 — 1918

1033.

WARSZAWA 1930

WOJSKOWE BIURO HISTORYCZNE

Eigentum
Generalarhiv - Zweigstelle
Danzig

355.91(438)a. 355.91(32W1)

3923417/2



ODBITKA Z PRZEGLĄDU WOJSKOWO-TECHNICZNEGO.

152 874 / 10

Wojsk. Biuro Hist.



ZAKŁADY GRAFICZNE PRACOWNIKÓW DRUKARSKICH

Warszawa, Nowy-Swiat 54, Tel. 15-56 i 242-40.

Rozwój historyczny oddziałów łączności armji rosyjskiej do wojny światowej.

Zapoczątkowaniem oddziałów łączności w b. armji rosyjskiej były parki telegraficzne, które w 1870 r. posiadały po 35 wiorst kabla. Ogółem istniało 6 parków. Według późniejszej organizacji z 1876 r. każdy park miał po 3 plutony i 100 wiorst kabla. Następnie ilość parków zwiększono do 9-ciu. W 1884 r. zreorganizowano parki na 2-u plutonowe, a ilość parków zwiększono do 17.

Po raz pierwszy występują parki telegraficzne w wojnie 1877-1878 i oddają duże usługi w walkach pod Plewną. Parki te utrzymują łączność wszystkich oddziałów osaczających Plewnę. Niedostateczny jeszcze rozwój telegrafu i nieumiejętne wykorzystanie oddziału etapowego poczt i telegrafów dla łączności z Kwaterą Główną spowodowały, że łączność telegraficzna źle funkcjonowała.

W 1894 r. parki telegraficzne przemianowano na kompanje telegraficzne, które weszły w skład bataljonów saperów. Organizacja ta przetrwała do wojny światowej.

Do wojny 1904 — 1905 r. większość wyższych dowódców odnosiła się do zagadnień łączności dość sceptycznie. Nie uważali oni za potrzebne wprowadzenie do armji technicznych środków łączności. Telefon i telegraf uważano jako środek mało pewny. Podstawowym środkiem łączności był jeździec. Ćwiczenia w czasie pokoju, manewry, odbywały się bez technicznych środków łączności.

Dopiero pierwsze niepowodzenia w wojnie rosyjsko-japoń-

skiej w 1904 r. zmusiły do przyznania łączności większego znaczenia, a w szczególności wysunęły naprzód sprawę udoskonalenia środków technicznych. Jeździec, na którym pokładano tyle nadziei, nie mógł wypełnić należycie swego zadania wskutek rozwoju ognia artylerji i karabinów maszynowych. Doświadczenia wojenne wykazały potrzebę wprowadzenia do armji telefonu i telegrafu. To też wkrótce armja zaopatrzona została w te środki. W końcu wojny 1904 — 1905 istniało już 27 kompanij telegraficznych, posiadających łącznie ponad 2000 wiorst kabla i ponad 3000 aparatów telefonicznych. Oprócz tego były 2 samodzielne bataljony telegraficzne, każdy w składzie 4 kompanij, które rozformowano po zakończeniu wojny.

Po wojnie rosyjsko-japońskiej zajęto się poważniej zagadnieniami łączności. Telefon, telegraf, a nawet sygnalizacja optyczna stały się przedmiotem badań i udoskaleń.

Przejsie z organizacji pokojowej na wojenną i rozwój jednostek łączności w czasie wojny 1914 — 1918.

Przygotowanie kadr dla kompanij telegraficznych na czas wojny skoncentrowało się w kompanjach telegraficznych bataljonów saperów. Organizacja ta już w pierwszych okresach wojny światowej wykazała, że wyszkolenie nie stało na należytych poziomach. Okazał się brak oficerów, a w szczególności wyższych stopni, obznajmionych ze służbą łączności. Wyszukolenie oddziałów telegraficznych szło po linii wyszkolenia saperskiego, dowódcy bataljonów saperskich poza wyszkoleniem czysto technicznym, nie wspólnego z zagadnieniami łączności nie mieli.

Kadry dla oddziałów łączności pułków broni przygotowywały pułki, które nie doceniały również doniosłości łączności. Wyszukolenie oficerów i szeregowych instruktorów, pod względem technicznym, dla puków broni odbywało się w kompanjach telegraficznych bataljonów saperskich.

W chwili ogłoszenia wojny w r. 1914 istniało 39 bataljonów saperskich, w tem:

- 1 bataljon saperów gwardji,
- 1 bataljon saperów grenadjerów,
- 3 bataljony saperów kaukaskich,
- 2 bataljony saperów turkiestańskich,
- 7 bataljonów saperów syberyjskich,
- 25 bataljonów saperów (bez specjalnej nazwy).

Każdy z tych bataljonów, jak wspomniano wyżej, posiadał jedną kompanję telegraficzną. Poza tem 10 bataljonów posiadało w czasie pokoju dodatkowo po jednej kompanji, które z chwilą ogłoszenia mobilizacji wydzielono jako samodzielne kompanje telegraficzne z numeracją 1 — 10. Kompanje te otrzymały przydział do dowództw powyżej korpusu.

Kompanja telegraficzna składała się z 2 plutonów telegraficznych (*szesutowyja oddielenja*), których zadaniem była budowa linii telegraficznych na tyczkach i 2 plutony kablowe (*kabielnyja oddielenja*). Razem kompanja posiadała 9 oficerów, około 400 szeregowych, 22 nadzorców linjowych, 160 — 220 koni, około 150 biedek. Pluton telegraficzny posiadał 4 stacje telegraficzne i 25 wiorst drutu telegraficznego. Pluton kablewy — 4 stacje telegraficzne i 52 wiorsty kabla telegraficznego. Poza tem kompanja posiadała 24 aparaty telefoniczne indukcyjne, 16 aparatów brzęczykowych i 60 wiorst kabla telefonicznego, 8 heljografów (po 2 na pluton), 8 lamp Mangin'a i 8 aparatów Miklaszewskiego, które później zamienione zostały na aparaty Zeiss'a.

Bataljony saperów organicznie należały do korpusów, wskutek czego każdy korpus posiadał jedną kompanję telegraficzną, wchodzącą w skład tego bataljonu. Przydział jednostki telegraficznej dla dywizji zasadniczo nie był przewidziany. Dla zorganizowania łączności w obrębie dowództwa dywizji służył oddział łączności, pod dowództwem starszego adjutanta sztabu dywizji, zaopatrzony w niewielki materiał łączności. Pułki piechoty i artylerji posiadały własne oddziały łączności pod dowództwem oficerów łączności pułków.

Organizacja łączności w obrębie pułki piechoty należała do oficera łączności pułku. Utrzymanie łączności z dywizją ciążyło na pułkach, ponieważ dowództwo dywizji posiadanymi środkami nie mogło nawiązać łączności z pułkami.

W czasie pokoju pułk piechoty posiadał:

- 5 aparatów telefonicznych,
- 8 wiorst kabla telefonicznego,
- 8 zwijków do kabla telefonicznego,
- 1 łącznicę na 6 linij,
- 5 kompletów do budowy linij polowych.

Na czas wojny materiał zwiększono do :

- 9 aparatów telefonicznych,
- 3 łącznic na 6 linii,
- 10 wiorst kabla telefonicznego.

Dowództwo dywizji w czasie pokoju posiadało ten sam materiał, co pułk piechoty, ze zwiększoną ilością kabla telefonicznego (do 15 wiorst). Na czas wojny zapas ten zwiększono o 100%.

Formowanie nowych bataljonów saperów na początku wojny odbywało się sporadycznie. Powstawanie znikomej ilości tych jednostek tłumaczyło się charakterem wojny manewrowej, oraz pomyślnym rozwojem akcji na froncie, wobec których sztaby nie zwracały większej uwagi na konieczność tworzenia nowych oddziałów technicznych.

Organizowanie nowych bataljonów saperów rozpoczęto od listopada 1914 r. Równocześnie formowano dalsze samodzielne kompanie telegraficzne. Tworzenie tych nowych jednostek spowodowane zostało wzrostem ilości jednostek taktycznych. Na wiosnę 1915 r. istniało już 47 bataljonów saperów i 38 samodzielnych kompanii telegraficznych.

O tem, w jakim tempie liczby te wzrastały, sądzić możemy z następujących danych z końca 1916 r. Istniało wtedy :

- 1 bataljon saperów gwardji,
- 1 bataljon saperów grenadierów,
- 8 bataljonów saperów kaukaskich,
- 2 bataljony turkietańskie,
- 9 bataljonów syberyjskich,
- 55 bataljonów saperów (bez nazwy).

Czyli razem 67 bataljonów i 43 samodzielne kompanie telegraficzne.

Wzmagające się potrzeby umacniania pozycji korpusów spowodowały również wzrost ilości kompanii saperów w bataljonach saperów. W niektórych bataljonach ilość tych kompanii dochodziła nawet do 7-miu. Do bataljonu, w myśl etatów organizacyjnych, należała kompania telegraficzna, oddział łączności bataljonu i park inżynieryjny. Bataljon w takim stanie stał się ciężkim i mało ruchliwym. Już w lutym 1916 r. powstał projekt w Naczelnem Dowództwie reorganizacji bataljonów, według którego kompanie telegraficzne miały być wydzielone ze składów bataljonów saperów. Stan kompanii wówczas do-

chodził do 425 szeregowych z dużą ilością sprzętu i licznym taborem. Według tego projektu z każdej takiej kompanii miały powstać drogą uzupełnienia w ludzi i sprzęt po 3 kompanie telegraficzne, z których dwie przeznaczało się dla dywizyj (korpus przewidywano dwudywizyjny), trzecią zaś dla korpusu. Poza tem przewidziano dodatkowo sformowanie kompanii budowlanej dla retablacji i budowy linii stałych. Trzy kompanie telegraficzne i kompania budowlana miały tworzyć bataljon telegraficzny, organicznie związany z pułkiem saperów przy korpusie. W skład tego pułku miał poza tem wejść bataljon saperów (4 kompanie) i bataljon techniczny (5 kompanij: reflektorów, mostowa, parkowa, inżynieryjna i administracyjna).

Kompanie telegraficzne, każda w składzie dwóch plutonów (*otdielenja*) miały posiadać po 50 km kabla. Do zadań kompanij telegraficznych należało: w dywizji — utrzymanie łączności z jednostkami podległymi i z dowództwem korpusu; w korpusie — utrzymanie łączności z sąsiednim korpusem i dowództwem armji.

Projekt ten spotkał się z krytyką poszczególnych dowództw frontu, które wysunęły swoje wnioski. Między innemi dowództwo frontu południowo-zachodniego w marcu 1916 r., godząc się w zasadzie z reorganizacją bataljonów i stworzeniem pułku saperskiego przy korpusie, zaproponowało stworzenie pułku saperów o trzech bataljonach. Pierwsze dwa bataljony miały być przeznaczone dla dywizyj piechoty. Bataljon składać się miał z dwóch kompanij saperskich zaopatrzonych w materiał do budowy mostów, jednej kompanii telegraficznej (o trzech plutonach) i parku inżynieryjnego. Trzeci bataljon służyć miał dla potrzeb całego korpusu i składać się z jednej kompanii saperów, jednej kompanii telegraficznej (o trzech plutonach), kompanii reflektorów i parku inżynieryjnego. Dla szkolenia personelu przy dowództwie korpusu powstać miała szkoła dla telegrafistów i saperów. Dowódca pułku saperów miał być zarazem naczelnym inżynierem korpusu. Według załączonej do projektu opinii dalsze koncentrowanie kompanij saperskich i telegraficznych w dotychczasowym bataljonie nie miało życiowego uzasadnienia. Każda z kompanij telegraficznych pracuje samodzielnie na dużych odcinkach, wskutek czego dowódca bataljonu nie jest w stanie zajmować się tą kompanją. Bardziej ce-

lowem jest natomiast skoncentrowanie wszystkich kompanij, pracujących dla dywizji, w jeden bataljon przy samej dywizji. Dowódca takiego bataljonu może być zarazem naczelnym inżynierem dywizji, odpowiedzialnym za przygotowanie i wykorzystanie podległych mu jednostek. Poza tem zwiększenie jednostek telegraficznych jest konieczne, bowiem kompanja telegraficzna dotychczasowa przy korpusie jest za ciężka. Co do stworzenia specjalnej kompanji telegraficznej budowlanej — dowództwo frontu wypowiedziało się przeciw, ponieważ rolę jej mogą wypełniać przewidziane etatami kolumny robotnicze.

Dowództwo frontu zachodniego w czerwcu 1916 r. zaproponowało, żeby wydzielić kompanje telegraficzne z bataljonów saperskich, ponieważ służba ich jest całkiem odmienna od bataljonu saperów i stworzyć samodzielne kompanje telegraficzne przy dywizjach, podległe dowódcy samodzielnego bataljonu telegraficznego, który zarządzałby środkami łączności korpusu z punktu widzenia technicznego. Poza tem dowództwo frontu zachodniego uważało, że w skład kompanji telegraficznej wcielić również należy urzędników-hughes'istów, którzy dotychczas podlegali zarządowi technicznemu frontu i że pożądane jest dążyć do wyszkolenia oficerów i szeregowych w obsłudze aparatów Hughes'a.

W uzasadnieniu swego wniosku dowództwo frontu przytoczyło, że służba łączności, dla której podstawą są środki przewodowe (telegraf), wymaga jednostek drobnych i samodzielnych. Samodzielność tę można uzyskać jedynie przez odpowiednie podporządkowanie jednostek i związania ich z oddziałami przez nie obsługiwanymi.

Najmniejszą jednostką, której należałoby pozostawić samodzielność — musiałaby być kompanja telegraficzna o dwóch plutonach, posiadająca 8 stacyj telegraficznych, 12 stacyj telefonicznych, od 50 — 100 wiorst kabla. Stan kompanji powinien wynosić 6 oficerów, 290 szeregowych i 123 konie.

I w tej drugiej opinji, opartej na doświadczeniu, podkreślano, że istniejące dotychczas kompanje telegraficzne cztero-plutonowe są zbyt ciężkie i mało ruchliwe. Dalsze podporządkowanie kompanij dowódcy bataljonu saperów pod każdym względem zmniejszy ruchliwość jednostek, zresztą dowódca bataljonu, znajdujący się w zasadzie przy korpusie, nie będzie mógł



troszczyć się o sprawy gospodarcze kompanij. W tym celu właściwym jest podporządkowanie kompanij telegraficznych dowódcy bataljonu tylko pod względem nadzoru technicznego i dyspozycyjnym, t. j. możliwości przesunąć części kompanij z jednej dywizji do drugiej. Dalej przedstawiony wniosek zawierał propozycje, ażeby kompanję telegraficzną przy dywizji pod względem gospodarczym przydzielić do sztabu dywizji, który właściwie powinien zapewnić jej wyżywienie. Co do składu projektowanego bataljonu telegraficznego, dowództwo frontu uważało za konieczne, żeby bataljon ten posiadał przynajmniej cztery kompanje, z tego dwie dla dywizyj, jedną dla korpusu i jedną budowlaną. Dowódca bataljonu telegraficznego byłby doradcą technicznym dowódcy korpusu.

Nowa organizacja, według projektodawców, miała umożliwić:

1) nadzór techniczny nietylko nad oddziałami telegraficznymi, lecz i nad oddziałami łączności pułków broni. Nadzór ten wpłynąłby dodatnio na sprężyste uzupełnienie oddziałów i zaopatrywanie w sprzęt. Bataljon telegraficzny, posiadający własne warsztaty, może naprawiać sprzęt, oraz szkolić telefonistów w klasie telefonistów;

2) skoncentrowanie pod jednym kierownictwem wszystkich środków łączności korpusu. Dotychczas każdy z oddziałów podlegał szefowi sztabu korpusu, a mianowicie: kompanje telegraficzne, stacja radjotelegraficzna, oddział telefoniczny sztabu korpusu, połowy oddział telegraficzny, obsługiwany przez urzędników cywilnych, kolumna samochodowa i motocyklowa. Nowa organizacja miała znacznie ułatwić pracę szefowi sztabu korpusu;

3) racjonalną organizację łączności całego korpusu.

Odmienny charakter przyjęła organizacja wojsk technicznych, zatwierdzona rozkazem Naczelnego Dowództwa 28 listopada 1916 r. Rozkazem tym wprowadzona została w życie organizacja pułków inżynieryjnych i samodzielnych kompanij inżynieryjnych. Każdy korpus otrzymał pułk inżynieryjny. Numeracje dotychczasowych bataljonów saperских przeszły na pułki. Pułk inżynieryjny składał się z dwóch bataljonów: saperского i technicznego, oddziału łączności pułku, polowego par-

ku inżynieryjnego i kompanji administracyjnej z warsztatami. Każdy bataljon posiadał trzy kompanje:

- a) bataljon saperski — 2 kompanje saperskie i 1 kompanję saperów kolejowych,
- b) bataljon techniczny — 1 kompanję telegraficzną (o czterech plutonach), 1 kompanję budowlaną (o dwóch plutonach) i 1 kompanję reflektorów.

Etat kompanji telegraficznej wynosił: 9 oficerów, 301 szeregowych, 23 koni wierzchowych i 110 koni taborowych.

Etat kompanji telegraficznej budowlanej wynosił: 5 oficerów, 168 szeregowych, 14 koni wierzchowych i 53 konie taborowe.

Dowódca bataljonu technicznego, stosownie do wskazówek szefa sztabu korpusu, kierował łącznością telefoniczną i telegraficzną korpusu z punktu widzenia technicznego i miał nadzór techniczny nad oddziałami łączności dywizji. Jeżeli zachodziła potrzeba, mógł być wyznaczony na naczelnika (szefa) łączności korpusu. Jemu podlegał również personel pocztowy przydzielony do stacji telegraficznej korpusu. Dowódca pułku inżynieryjnego (naczelný inżynier korpusu) był informowany przez dowódcę bataljonu technicznego o pracach wykonanych w zakresie łączności. Dla załatwienia spraw, związanych ze stanowiskiem naczelnego inżyniera korpusu, dowódca pułku posiadał 2 oficerów.

Do zadań poszczególnych kompanij bataljonu technicznego należało:

K o m p a n j a t e l e g r a f i c z n a. Jednostka ta miała służyć do łączności telegraficznej i telefonicznej sztabu korpusu z sąsiadami, oddziałami podległymi i punktami obserwacyjnymi sztabu korpusu. Łączność z armją nawiązywano zasadniczo przez połączenie się z punktem węzłowym, wskazanym przez sztab armji.

Każdy pluton mógł otworzyć 3 stacje telegraficzne i 6 telefonicznych. Na wozach technicznych bataljonu przewożono poza tem 4 aparaty telegraficzne, dla wymiany uszkodzonych lub za instalowania nowych stacyj (n. p. przy przesunięciu sztabu korpusu). Naprawa aparatów mogła się odbywać w warsztatach kompanji administracyjnej pułku inżynieryjnego, względnie w parku inżynieryjnym.

K o m p a n j a b u d o w l a n a. Przeznaczona była do budowy nowych linii stałych i retablacji linii istniejących. W czasie pracy dzieliła się na kolumny robocze, każda w składzie 24 ludzi. Pozostali szeregowi specjaliści, kierownicy stacyj, mechanicy, mogli być wykorzystani do obsługi sieci funkcjonującej. Kolumny te, pracując na dwie zmiany po 12 ludzi, mogły w przeciągu jednej doby wybudować do 8 wiorst linii stałej telegraficznej. Najbardziej praktycznym było użycie 4-ch kolumn po 12 ludzi jednocześnie z czterech różnych punktów. Wydajność kompanji w ostatnim wypadku przekraczała 30 wiorst linii telegraficznej w przeciągu jednej doby. W czasie marszu kompanja budowlana powinna była zamieniać kabel, założony przez kompanje telegraficzne korpusu, na linje stałe.

K o m p a n j a r e f l e k t o r ó w posiadała 4 reflektory 60 cm i 2 reflektory 90 cm.

Jak widzimy pułk inżynieryjny służył wyłącznie dla prac w obrębie samego korpusu poza dywizjami, bowiem dywizje żadnych jednostek z pułku inżynieryjnego do swej dyspozycji nie otrzymywały. Jednak organizacja z dnia 28.XI. 1916 r. przewidziała, jak wspomniano wyżej, samodzielne kompanje inżynieryjne dla każdej dywizji.

K o m p a n j a i n ż y n i e r y j n a nosiła numer swej dywizji i składała się z 4-ch plutonów saperskich, 2 plutonów telegraficznych, tworzących jeden oddział telegraficzny i plutonu parkowego. Stan oddziału telegraficznego wynosił: 2 oficerów, 75 szeregowych. Kompanja inżynieryjna miała za zadanie umocnienie odcinka dywizji, oraz utrzymanie łączności w obrębie dywizji. Dowódca kompanji był podporządkowany bezpośrednio dowódcy dywizji i pełnił zarazem funkcję naczelnego inżyniera dywizji, technicznie zaś podlegał naczelnemu inżynierowi korpusu. Oddział telegraficzny nawiązywał łączność telegraficzną i telefoniczną sztabu dywizji ze sztabem korpusu, z sąsadem w lewo i budował inne połączenia, nakazane przez szefa sztabu dywizji. Oddział telegraficzny posiadał 3 stacje telegraficzne i 6 telefonicznych, oraz warsztat podręczny. Na wozie technicznym przewoził pozatem 4-ry aparaty telegraficzne, jako rezerwę. Dowódca oddziału telegraficznego był zazwyczaj wyznaczany naczelnikiem (szefem) łączności dywizji. Oprócz tego powierzano mu nadzór nad organizacją łącz-

ności i sprzętem oddziałów łączności pułków broni. Naprawa sprzętu pułków broni należała do zadań warsztatów kompanji administracyjnej pułku inżynieryjnego.

Przejście do nowej organizacji wojsk technicznych odbywało się stopniowo. Przedewszystkiem przystąpiono do sformowania pułków, a następnie samodzielnych kompanij inżynieryjnych przy dywizjach. Do 1 stycznia 1917 r. miała być ukończona reorganizacja 3-ch pułków inżynieryjnych na froncie północnym, oraz kompanij inżynieryjnych dla dywizyj, wchodzących w skład odpowiednich korpusów. Pozostałe bataljony saperskie reorganizować się miały kolejno po kilka co miesiąc. Bataljony saperskie nieprzydzielone do korpusów przeorganizować się miały najpóźniej.

Do formowania nowych jednostek wojsk inżynieryjnych, w szczególności jednostek łączności, użyto personelu dawnych kompanij. Zaopatrzenie w sprzęt kompanij telegraficznych i oddziałów telegraficznych samodzielnej kompanji inżynieryjnej dywizji odbyło się według obowiązujących etatów z r. 1908.

Kompanja telegraficzna budowlana zaopatrzona została w sprzęt ze składów inżynieryjnych dowództwa frontu. Etat materiałowy jej przedstawiał się następująco:

PRZEDMIOT	I l o ś ć
Kompanja telegraficzna budowlana.	
aparatów induktorowych telefonicznych	8
części zapasowych do aparatów induktorowych ..	2 komplety
aparatów telefonicznych brzęczykowych	4
części zapasowych do aparatów brzęczykowych ..	1 komplet
ogniów zapasowych	20
narzędzi do budowy linii polowych	8 kompletów
kabla telefonicznego	8 wiorst
drułu 3 mm	160 pudów
kabla wielożyłowego	2 wiorsty
kabla telegraficznego	8 wiorst
izolatorów	640
pakuł do izolatorów	640 kg
pakuł	64 kg
drabin	4
słupolazów	20

PRZEDMIOT	I l o ś ć
wielokrążków z linką	12
żabek	12
przyrządów do skręcania drutu	8
świdrów	20
łomów	8
kluczy do wkręcania haków	20
narzędzi do budowy linii stałych	8 kompletów
tyczek do budowy linii	8
lamp	20
łopat	40
toporków	20
oskardów	20
pił poprzecznych	16
przyrządów do smołowania kabla	1
smoły	20 funtów
zegarków kieszonkowych	8
próbników ogni	2
Materiał zapasowy parku inżynieryjnego.	
aparatów telegraficznych	4
baterij do aparatów telegraficznych	18
torb stacyjnych	4
kabla telegraficznego	30 wiorst
złączy do kabla	40
taśmy telegraficznej	600 krążków
mikrotelefonów zapasowych	100
ogni	200
próbników ogni	2
części zapasowych do aparatów brzęczykowych ..	10 kompletów
kabla telefonicznego	150 wiorst
zwijaków do kabla	30
narzędzi do budowy linii polowych	20 kompletów
blankietów fonogramów po 500 sztuk	10 kompletów

7 marca 1917 r. zarządzone zostało sformowanie dalszych samodzielnych kompanij inżynieryjnych dla korpusów kawalerji.

9 sierpnia 1917 r. wydało Naczelne Dowództwo rozkaz reorganizowania:

46 bataljonu saperskiego na 1 pułk inżynieryjny I Korpusu gen. Dowbór-Muśnickiego;

169 kompanji inżynieryjnej na kompanję inżynieryjną 2 Dywizji Strzelców Polskich;

2 kompanji inżynieryjnej grenadjerów kaukaskich na kompanję inżynieryjną 3 Dywizji Strzelców Polskich.

Rozkaz, dotyczący przeorganizowania 46 bataljonu saper-skiego na pułk inżynieryjny, zmieniony został 10 września 1917 r. Bataljon przydzielono 50 korpusowi, a pułk inżynieryjny stworzono z kompanji inżynieryjnej rozformowanych dywizyj frontu południowo-zachodniego.

8 września 1917 r. przeorganizowana została samodzielna kompanja saperska, stworzona 10 czerwca 1916 r. przy 1 dywizji strzelców polskich, na kompanję inżynieryjną 1 dywizji strzelców polskich.

Powyżej omówiona organizacja pozostała do końca wojny. Drobne rozkazy jedynie zwiększały, względnie zmniejszały stan szeregowych i sprzętu w oddziałach wojsk inżynieryjnych.

Ogólne uwagi o działaniu łączności w armji rosyjskiej w czasie wojny 1914 — 1918.

Była armja rosyjska przystąpiła do wojny światowej zupełnie nieprzygotowana pod względem łączności, poczynając od Naczelnego Dowództwa, które wyjechało do Baranowicz z 2 aparatami Morse'a.

Pod względem organizacji łączności plany działań na wypadek wojny nie były opracowane. Żadnych bardziej szczegółowych instrukcyj w tej mierze nie przewidziano.

Służba łączności nie była wydzielona w specjalny dział, a łączyła się ściśle z oddziałem ogólnym sztabu. Brak wyszkolonych wyższych oficerów, specjalistów w służbie łączności, był powodem, że organizacją łączności zajmowali się w wyższych sztabach oficerowie sztabu generalnego, w niższych — oficerowie sztabu (adjutanci), którzy w większości wypadków nie byli obznajmieni należycie z taktycznym użyciem środków łączności, pomijając okoliczność, że nie znali wogóle właściwości technicznych środków łączności i wszelkich możliwości ich zastosowania. Szefów (oficerów) łączności w pojęciu współczesnem organizacja armji nie znała.

Ogólne kierownictwa łączności ze strony wyższego do-

wództwa nie było. Każde dowództwo pracowało według własnego uznania i na własne ryzyko.

Historja wojny 1914 — 1918 zawiera wiele faktów nieumiejętnego wykorzystania sieci stałych. Przyjęta organizacja łączności „z dołu do góry” powodowała, że jednostki podległe dążyły jedynie do utrzymania łączności tylko z przełożonym, co się zresztą nie zawsze udawało, a najczęściej brakowało środków dla utrzymania łączności naprzód.

Brak łączności ciężko został oplacony przez II armję gen. Samsonowa. Organizacja łączności II armji, a w szczególności w czasie walk w Prusach Wschodnich, omówiona jest poniżej. Przebieg organizowania łączności od pierwszych walk II armji, aż ku końcowi wojny światowej dokładnie ilustruje dążenia, jakie powstać musiały z biegiem czasu, w kierunku udoskonalenia środków komunikacji i zabezpieczenia ich sprawności.

Nie lepiej przedstawiała się łączność w I armji gen. Rennenkampfa. Cały szereg niepowodzeń, jak rozgromienie X armji, zniszczenie XX korpusu, dywizji gen. Kornułowa w Karpatach — został spowodowany przez złe funkcjonowanie łączności.

Działanie łączności II armji w latach 1914 — 1918.

Ś r o d k i ł ą c z n o ś c i a r m j i.

Dowództwo armji odeszło na front w 1914 r., mając do dyspozycji następujące środki łączności:

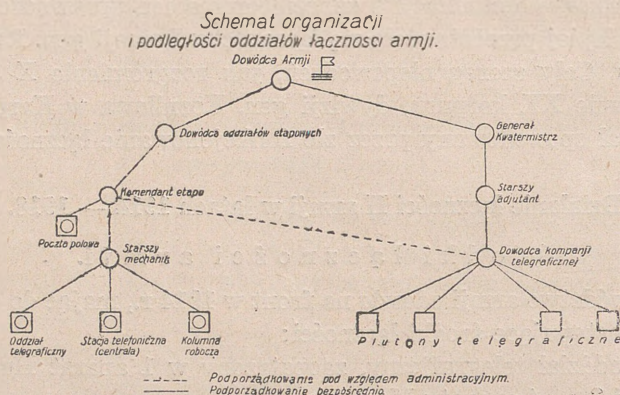
- 1) oddział telegraficzny, zaopatrzony w 1 aparat Hughes'a i 3 — 4 aparaty Morse'a;
- 2) materiał dla uruchomienia centrali telefonicznej i 25 aparatów telefonicznych induktorowych;
- 3) kolumnę budowlaną w składzie: 1 mechanika, 4 nadzorców, 25 — 50 robotników, 4 wozy parokonne;
- 4) kompanję telegraficzną w składzie: 9 oficerów, około 400 szeregowych, 22 nadzorców, 160 — 220 koni, około 150 biedek, 16 aparatów Morse'a, 24 aparaty telefoniczne induktorowe, 16 aparatów telefonicznych brzęczykowych, 150 wiorst kabla telegraficznego i 60 wiorst kabla telefonicznego;
- 5) jedną radiostację korespondencyjną;
- 6) personel urzędników pocztowych;

Stacje telegraficzne i telefoniczne oraz kolumną budowlaną

Telegraphische - Telegraphische
Danzig

podlegały bezpośrednio starszemu mechanikowi. Starszy mechanik podlegał komendantowi etapu armji. Ostatniemu podlegała również pod względem technicznym poczta polowa. Organy te miały za zadanie utrzymanie łączności na tyłach armji, łączności etapowo-administracyjnej, nie były natomiast przeznaczone dla operacji. Dla celów operacyjnych dowództwo armji rozporządzało wyłącznie kompanją telegraficzną i radiostacją. Łącznością zarządzał st. adjutant oddziału ogólnego sztabu armji. Pod względem gospodarczym kompanja telegraficzna podlegała komendantowi etapu. Kompanja telegraficzna nie posiadała żadnych specjalnych organów administracyjnych, pomimo posiadania dużej liczby ludzi i koni.

Widoczny jest brak organu fachowego kierującego łącznością. Środki łączności armji podzielono na etapowe, obsługiwane przez



Rys. 1.

urzędników i operacyjne (kompanja telegraficzna, radiostacja) pod kierownictwem st. adjutanta, który nie był obznajmiony należycie z technicznym użyciem środków łączności.

Schemat organizacji i podległości oddziałów łączności armji przedstawiony jest na rys. 1.

Organizacja łączności w walkach w Prusach Wschodnich.

Operacje w Prusach Wschodnich prowadzono dwiema armjami: I i II. Armja I weszła do Prus Wschodnich ze wschodu, armja II — z południa. Celem operacji było zajęcie Prus Wschodnich i odciążenie sił od Francji.

II armja gen. Samsonowa 4 sierpnia 1914 r. została skoncentrowana: 2 korpus w rejonie Augustowa, 6 korpus — Łomży, 13 korpus — Ostrołęki, 15 korpus — Rożan, 22 korpus bez 3 dywizji gwardji — twierdza Modlin.

2 korpus następnie oddany został I armji, a w miejsce niego wcielono 1 korpus.

Kwatera Główna armji do 5.VIII mieściła się w Białymstoku, od 5.VIII — w Ostrołęce. Dowództwo frontu zajmowało Białystok.

W przeciągu 5, 6 i 7 sierpnia korpusy przesuwały się do rejonów wyjściowych. Łączność drutową ze sztabem armji utrzymywano za pośrednictwem miejscowych urzędów pocztowo-telegraficznych, częściowo przy pomocy linii polowych i jeźdźców konnych. Dowództwo armji na ten okres działań żadnych wskazań, dotyczących łączności, nie wydało, ograniczając się jedynie do wskazania, że dowództwo armji rankiem dnia 5.VIII przejdzie do Ostrołęki.

Po osiągnięciu linii Myszyniec — Chorzele — Mława, korpusy włączyły się do central urzędów telegraficznych i przedłużały swe linje polowe, budowane przez kompanje telegraficzne korpusowe. Łączności bezpośredniej dowództwa armji z korpusami nie było. Rozmowy telefoniczne i nadawanie telegramów odbywało się za pośrednictwem urzędów telegraficznych: Myszyniec, Chorzele, Mława, Ostrów, Przasnysz. Łączność z dowództwem frontu Hughesem utrzymywano do Białegostoku. Łączność z dowództwem I armji istniała okrężna przez Białystok za pośrednictwem dowództwa frontu. Łączności wzdłuż frontu między korpusami nie było. System ten pozostał do końca operacyj w Prusach Wschodnich.

W okresie tym, t. j. od 5 do 7 sierpnia, łączność z korpusami jako tako funkcjonowała. Dowództwo armji, nie mając bezpośredniej łączności ze swemi jednostkami, otrzymywało meldunki zniekształcone przez urzędy pośredniczące i opóźniane nawet do 12 godzin.

Stan łączności począł się psuć z chwilą, gdy korpusy przeszły na teren obcy, od 8 sierpnia. Na miejscu nie umiano wykorzystać linij stałych, rozpoczęto więc budować własne linje telefoniczne polowe, zwiększając ilość central pośrednich.

Organizacja techniczna łączności w sztabie armji, wobec braku odpowiedniego organu (szefa łączności), na rozkaz starszego

adjutanta sztabu armji, przeszła na st. mechanika, zarządzającego siecią tyłową, który znowu nie miał żadnego pojęcia o całości kształcie organizacji armji i użyciu taktycznem łączności. Dowódca kompanji telegraficznej armji żadnego udziału w technicznej organizacji łączności nie przyjmował. Przyjęta była zasada nawiązywania łączności z dołu do góry. Korpusy, przedłużając swe linje ku przodowi, wyczerpywały materiał i nie mogły nawiązać łączności bezpośredniej ze sztabem armji. Dowództwo armji natomiast nie starało się o nawiązanie łączności z korpusami, ponieważ to nie należało do jego obowiązków. To samo odnosiło się do dowództwa frontu.

Kompanja telegraficzna na skutek żądań st. mechanika wybudowała linje telefoniczne polowe Ostrołęka — Przasnysz — Mława. Kiedy linje te zostały wybudowane, polecono je odbudować i przesunąć się do Ortelsburga, następnie do Neidenburga. Kompanja odchodziła plutonami w miarę zwijania linij. Po przybyciu do Neidenburga 14 sierpnia kompanja żadnego specjalnego zadania do wykonania nie otrzymała.

Wskutek pomyślnego rozwoju akcji sztaby korpusów w dniu 10.VIII zatrzymały się w następujących miejscowościach: 6 korpus w Ortelsburgu, 13 korpus w Omuleffoffen, 15 korpus — w Neidenburgu, 1 korpus — w Mławie.

Łączność coraz bardziej stawała się niepewną. Linje telefoniczne wydłużały się. Często powtarzały się uszkodzenia, spowodowane przez ludność miejscową. Dzięki przekazywaniu telegramów przez liczne stacje pośrednie, telegramy te jeszcze bardziej opóźniano. Np. telegram wysłany ze sztabu armji do 1 korpusu o wyrównaniu kierunku marszu przyszedł z dwudniowym opóźnieniem. Telegram ten trzeba było przekazywać przez stacje: Ostrów, Maków, Przasnysz, Mława. System ten tak komplikował łączność drutową, że korpusy między sobą łączności telefonicznej ani telegraficznej nie mogły nawiązać. Łączność 1 korpusu ze sztabem armji była bardzo niepewna. Łatwiej było uzyskać połączenie z Ostrołęką przez Warszawę, aniżeli za pośrednictwem wymienionych wyżej 4-ch stacyj pośrednich.

11 sierpnia dowódca armji postanowił przenieść swój sztab do Ortelsburga. Plan ten został jednak zmieniony, ponieważ łączność z podległymi korpusami komplikowała się wskutek zwiększenia się ilości stacyj pośrednich.

12 sierpnia 6 korpus bez większego oporu ze strony nieprzy-

jaciela osiągnął linie Ribben—Geislingen. 13 i 15 korpusy w tym czasie zostały zatrzymane przez nieprzyjaciela. 6 korpus wskutek powyższego oderwał się od swych sąsiednich korpusów i nie nawiązał już łączności drutowej z armją do końca operacji. Linie telefoniczne wybudowane były tylko do Ortelsburga. Łączność radjotelegraficzną wykorzystywano nieumiejętnie. Całe rozkazy operacyjne nadawano tekstem otwartym, ponieważ szyfrowanie zajmowało zbyt dużo czasu.

Wieczorem 12 sierpnia II armja zajęła front od Bischofsburga (6 korpus) przez Kurken (13 korpus), Orlau — Frankenau (15 korpus), Uzda (1 korpus). Dowodzenie armją coraz bardziej stawało się trudnem. Dowódca armji zdecydował przeto przenieść swój sztab 13 sierpnia do Neidenburga. W związku z przybyciem sztabu na nowe miejsce, sieć łączności jeszcze bardziej stała się skomplikowana, bowiem żadnych przygotowań przed przybyciem sztabu nie poczyniono. Łączność organizował na miejscu st. mechanik, projekt którego był zaakceptowany przez st. adjutanta sztabu. Największą rolę odgrywały linie: Neidenburg, Działdowo, Mława, za pośrednictwem których miano uzyskać łączność ze sztabem dowództwa frontu, 13 i 6 korpusami: z 13 korpusem przez Przasnysz, Chorzele, Dankheim i Omułkoffen, z 6 korpusem przez Przasnysz, Maków, Ostrów, Ostrołękę, Myszyniec, Lipowitz, Ortelsburg. Oczywiście o utrzymaniu stałej i pewnej łączności za pośrednictwem tylu stacyj z 13 i 6 korpusami mowy być nie mogło. Trasa Neidenburg — Mława stale ulegała uszkodzeniom. To też aż do końca operacyj bojowych łączności drutowej z nowego miejsca postoju dowództwa armji z 13 i 16 korpusami nie było. Łączności z dowództwem frontu również prawie że nie było: aparat Hughes'a przywieziony z Ostrołęki często zawodził, pozatem linja telegraficzna Neidenburg — Działdowo — Mława, jak wspomniano wyżej, stale była uszkodzoną. Brak przygotowań dla zorganizowania łączności na nowym m. p. spowodował, że dowódca armji miał jedynie łączność z 15 i 1 korpusami, które połączyły się bezpośrednio z Neidenburgiem. Natomiast oderwany był od sztabu frontu, 13 i 6 korpusów.

Natarcie nieprzyjaciela w dniu 13.VIII skoncentrowane zostało na prawoskrzydłowy 6 korpus. W rezultacie odeszły 4 i 16 dywizje piechoty, pozostawiając lukę, która umożliwiła obejście 13 i 15 korpusów. Meldunek 6 korpusu do sztabu armji o wycofaniu

Rezersearchio - Zweigstell
Danzig

się 4 i 16 dywizyj wysłano dopiero o godz. 2-ej dnia 14.VIII. Meldunek ten doszedł do miejsca przeznaczenia o godz. 13-ej. Sąsiednich korpusów o przerwaniu frontu nie powiadomiono.

1 korpus (lewoskrzydłowy), posiadający przerwę, dochodzącą do 15 km, między swem prawem skrzydłem i 12 dywizją, spotkał się również z obchodzącym nieprzyjacielem.

14 sierpnia 15 korpus znajdował się w walce na linii Orlau—Frankenau i utrzymywał stale łączność z Neidenburgiem. 13 korpus zajął Allenstein. Łączności w tym czasie żadnej nie było. 6 korpus panicznie wycofał się w kierunku Olschienen, straciwszy kontakt z sąsiadami. Wiadomości o odwrocie korpusu dostarczył podjazd łączności w dniu 15.VIII o godz. 9-ej, wysłany przez szefa sztabu korpusu. Podjazd ten wrócił do korpusu o godz. 13-ej z rozkazem dowódcy armji, nakazującym utrzymanie Ortelsburga.

1 korpus w odwrocie na Działdowo stracił łączność ze sztabem armji w Neidenburgu. Telefon, jak zwykle, służył jako podstawowy środek łączności. Niewłaściwe wykorzystanie tego środka spowodowało klęskę korpusu. Na odcinku 22 dywizji piechoty w dniu 14.VIII akcja rozwijała się pomyślnie. W międzyczasie nadszedł jakoby z dowództwa korpusu telefonogram, który nie został sprawdzony, nakazujący natychmiastowy odwrót w kierunku Działdowa. Wykonanie rozkazu spowodowało klęskę dywizji, a w następstwie i korpusu. Dowództwo korpusu wyjaśniło później, że telefonogram o podobnej treści nie został wydany, kto go jednak nadał pozostało niewyjaśnione.

Łączność ze sztabem frontu i odwrotnie funkcjonowała bardzo słabo. Rozkazu dowództwa frontu o wycofaniu się na linję Ortelsburg — Mława, nadanego drogą radjotelegraficzną do II armji, 13 i 15 korpusów, nikt nie otrzymał, pomimo odnotowania na oryginale, że telegram został nadany. Fakt ten świadczy, że organizacja łączności szwankowała również i w sztabie frontu. Faktycznie w tym dniu armja posiadała jedynie łączność z 15 korpusem w Nadrau.

Brak łączności między armjami spowodował, że 14 sierpnia dowódca 1 armji nie wiedział, co się dzieje z II armją, która w tym czasie była prawie już zniszczona. Sztab frontu, wysyłając zarządzenia do II armji, nie dawał wszystkich odpisów do wiadomości I armji, również nie troszczył się o orjentowanie jej w sytuacji. Łączność między armjami utrzymywano za pośred-

nictwem Kwatery Głównej sztabu dowództwa frontu. Ponieważ ostatnie otrzymywało bardzo mało wiadomości z II armji i I armja miała jeszcze mniej wiadomości.

Nie mając możności dowodzenia armją z Neidenburga, dowódca armji zdecydował w dniu 15 sierpnia przenieść swój sztab do Nadrau, miejsca postoju 15 korpusu, skąd miał dowodzić nacierającymi 15 i 13 korpusami. Łączność, jak i poprzednio, przy przenoszeniu sztabu armji na nowe miejsce, nie była przygotowaną. Dowódca armji polecił zwinąć aparat Hughes'a w Neidenburgu i przenieść go do Nadrau, zabierając ze sobą st. mechanika, który organizował łączność drutową armji. Z tym momentem przestała istnieć zupełnie łączność drutowa ze sztabem frontu, korpusami i sąsiednią armją. Stan taki trwał do końca operacji, t. j. do chwili całkowitego zniszczenia II armji.

Sytuacja 15 i 16 sierpnia w ogólnych zarysach przedstawiała się następująco: w drodze do Nadrau dowódca armji otrzymał za pośrednictwem podjazdu łączności, o którym wspomniano wyżej, meldunek sytuacyjny 6 korpusu. Zorientowawszy się na miejscu, w sztabie 15 korpusu, zdecydował gen. Samsonow wycofać armję na linję Ortelsburg — Mława. 1 korpus miał przejść do natarcia w kierunku na Neidenburg, celem zabezpieczenia odwrotu 15 korpusu. Rozkaz wysłano za pośrednictwem oficera sztabu armji, który dotarł do miejsca przeznaczenia.

Energiczne natarcie nieprzyjaciela na skrzydła doprowadziło do panicznego odwrotu 6 korpusu. 15 korpus, silnie osaczony dnia 16 sierpnia, już nie istniał. Droga odwrotu została przecięta, resztki korpusu zginęły w lasach Grünfluss.

13 korpus zanocował w rejonie Hohenstein — Mörken. Dowództwo korpusu, nie znając sytuacji 6 i 15 korpusów swych sąsiadów na prawo i na lewo, prosiło dowództwo armji drogą radiotelegraficzną o podanie sytuacji. Oczywiście żadnej wiadomości w ten sposób nie otrzymało. Lotnik żadnego oddziału 6 korpusu znaleźć nie mógł, radiostacja z nikim nie mogła nawiązać korespondencji. Na tyłach 13 korpusu w tym czasie zajęty został Allenstein, nieprzyjaciel przesunął się spokojnie na tyły korpusu. O godz. 24-ej 15.VIII. otrzymał dowódca korpusu rozkaz wycofania się na Kurken, lecz już było zapóźno.

1 korpus odszedł na południe od Mławy, zostawiając straż tylną w Mławie. Sztab korpusu utrzymywał łączność bezpośrednią

ze sztabem frontu za pośrednictwem przewodów linii stałej Ciechanów — Warszawa — Białystok. Dzięki odejściu 1 korpusu nieprzyjaciela miał do dyspozycji szosę Działdowo — Neidenburg, gdzie mógł skoncentrować swe siły na tyłach rozbitków II armji i zamknąć im wyjście z lasów i jezior.

W dniu 16 i 17 sierpnia zginęły resztki I. armji, a w nocy z 16 na 17 sierpnia zginął dowódca armji gen. Samsonow, gdy przedostawał się z resztą oficerów sztabu do Janowa.

Błędów taktycznych, które spowodowały rozгромienie II. armji było zapewne wiele. Kardynalnym jednak błędem był brak łączności, spowodowany nieumiejętną jej organizacją. W szczególności należy podkreślić, że:

1) nie było organu kierowniczego łączności. St. mechanik wojskowo niewykształcony, nie miał pojęcia o organizacji armji i taktycznem użyciu łączności. Posiadał wiadomości jedynie ogólnotechniczne. Starszy adjutant sztabu, jak zaznaczono, nie znał technicznego zastosowania środków łączności;

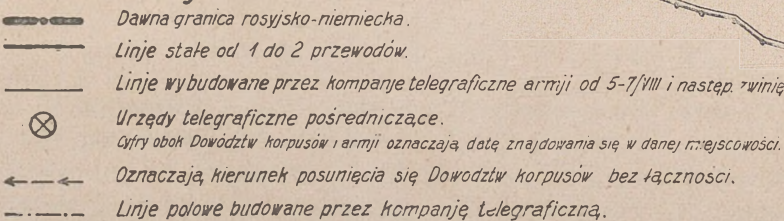
2) sztab armji za mały nacisk kładł na sprawne funkcjonowanie łączności. Przesuwanie dowództw odbywało się bez przygotowania łączności na nowem miejscu, stare miejsce postoju nie było nadal wykorzystane przez odpowiednią obsługę. Z chwilą przesunięcia dowództwa łączność ulegała przerwie i to nietylko ze starym m. p., lecz i z m. p. innych sztabów, z którymi zawczasu nie była nawiązana;

3) nieumiejętnie wykorzystywano sieć przewodów państwowych, wobec czego rozmowy telefoniczne i telegramy ulegały opóźnieniu. Brak kontroli na stacjach powodował, że telegramy nie dochodziły do miejsca przeznaczenia. Nie kontrolowano należyte ekspedycji komunikatów;

4) łączność radiową wykorzystano nieumiejętnie. Telegramów nie szyfrowano. Rozkazy operacyjne nadawano tekstem otwartym. Radjotelegraf był używany wtedy, gdy funkcjonowała również łączność drutowa, natomiast kiedy łączności drutowej nie było, zwykle nie funkcjonowało również i radio;

5) kompanji telegraficznej armji nie wykorzystano do celów właściwych. Nie posuwano jej naprzód z poleceniem zorganizowania łączności dla armji, lecz przybywała ona zwykle po przybyciu sztabu armji na miejsce. Jeżeli budowała linje, to dla

1914 r.



Rys. 2.

potrzeb oddziałów administracyjnych i etapowych, lub takie, które wkrótce po wybudowaniu zwiżała jako niepotrzebne;

6) inne środki, poza drutowemi i radjem, były wykorzystane bardzo mało. Z konieczności lub sporadycznie używano łączników konnych i podjazdów łączności; do przesyłania ważniejszych meldunków używano oficerów;

7) organizacja łączności z dołu do góry była zrozumiana niewłaściwie, bowiem jednostki podwładne, idąc naprzód, rozbudowywały się nie nawiązując łączności ze swym przełożonym, lub nie były w stanie tego uczynić, przełożony natomiast nie troszczył się o nawiązanie łączności z podwładnym, uważając, że to nie należy do jego obowiązków. W rezultacie łączności tej nie było;

8) łączność z sąsiadami nie była utrzymywana;

9) o instalowaniu środków łączności myślano tylko z konieczności. Nie traktowano ich jako czynnika, wzmagającego zespolenie oddziałów i służącego do uzyskania danych o nieprzyjacielu;

10) linje telefoniczne nie były chronione należycie przed ludnością i nieprzyjacielem;

Nie wykorzystano zupełnie sieci stałych na terenie obcym.

Schemat łączności drutowej w walkach w Prusach Wschodnich podany jest na rys. 2.

Doświadczenie z walk w Prusach Wschodnich zwróciło uwagę sztabu armji na ważność i znaczenie łączności w rozwoju operacji. W dalszych okresach walk spotkamy się z dążeniem sztabu do stworzenia pewnego systemu i przyjęcia określonych zasad w organizacji łączności. Nie mniejszą uwagę zwrócono na udoskonalenie środków i sprawność organów kierowniczych łączności.

Łączność w walkach pod Warszawą.

W organizacji łączności wprowadzono następujące zmiany:

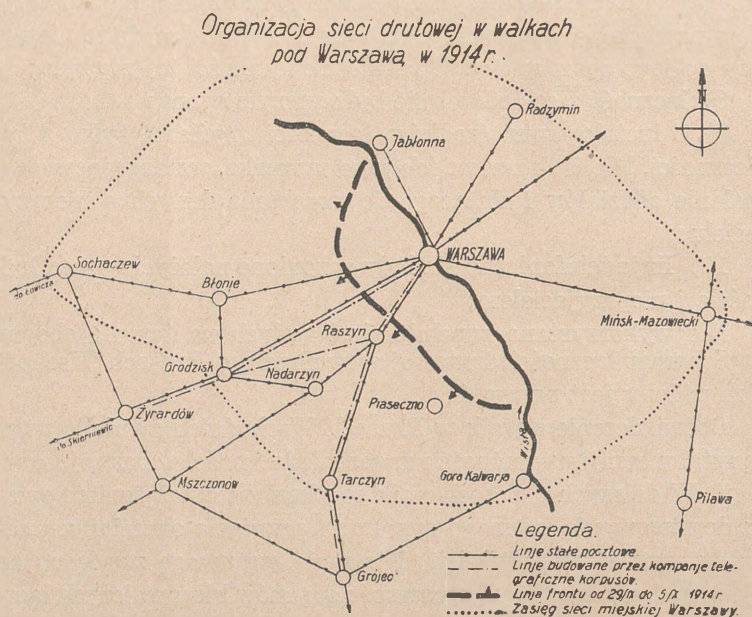
1) wszystkie środki łączności będące pod zarządkiem telegrafu polowego, a przydzielone do sztabu armji, podporządkowane zostały pod względem dyspozycyjnym bezpośrednio st. adjutantowi sztabu armji;

2) kompanji telegraficznej armji dodano 3 plutony (oddziałów tych zorganizowano 2 kompanje telegraficzne; 1). Następnie przydzielono $\frac{1}{2}$ kompanji telegraficznej. Z oddzia-

3) dowódca kompanji telegraficznej pociągnięty został do współpracy w organizacji łączności, jako organ doradczy.

W ten sposób wszystkie środki łączności przy dowództwie armji podporządkowane zostały dyspozycyjnie st. adjutantowi sztabu armji. Kierownictwa technicznego ogólnego nadal nie było.

Z punktu widzenia technicznego należy zaznaczyć, że linje stałe używane były naogół bezplanowo i chaotycznie. Wytworzył się wobec tego brak zaufania do tych linij i w rezultacie budo-



Rys. 3.

wano równolegle z linjami stałymi — linje polowe. Linje te jednak w czasie odwrotu armji z pod Warszawy nie zapewniły łączności z korpusami. Linje te na skutek wadliwej budowy przede wszystkim zniszczone zostały przez własne oddziały.

27 września 1914 r. II. armja zajmowała pozycję na przedmościu Warszawy. Sieć telefoniczna w Warszawie podlegała 5-ciu różnym kierownikom technicznym bez jednolitego kierownictwa. Istniejącej sieci miejskiej nie wykorzystano dla celów operacyjnych — w mieście budowano linje polowe. Niewątpliwie pewną

rolę odgrywała tutaj obawa przed podsłuchem, co nie przeszkadzało jednak zawieszaniu kabli na słupach trasy stałej. Linje stałe, biegnące w kierunku do nieprzyjaciela nie zostały zniszczone. Okoliczność tę wykorzystał nieprzyjaciół w czasie, gdy toczyły się walki o przeprawę na Wiśle pod Górą Kalwarją. Ponieważ Niemcy przekonali się łatwo, że linje na Warszawę nie były zniszczone, wobec tego korzystali z tych linii z Grodziska przez centralę miejską w Warszawie dla łączności z Górą Kalwarją, która była na tyłach II. armji. Dopiero gdy fakt ten został wykryty, obsadzono centralę miejską i podmiejską. Wtedy przekonano się, że trasy stałe mogą być również zastosowane dla celów operacyjnych, a nieumiejętne wykorzystanie linii przynosi szkodę.

Organizację łączności drutowej w walkach pod Warszawą przedstawia rys. 3.

5 października 1914 r. rozpoczął się odwrót Niemców z pod Warszawy. II. armja nie miała zorganizowanej łączności do natarcia. Dyrektywy dowództwa armji zamykały się w żądaniu utrzymywania przez korpusy łączności bezpośredniej z dowództwem armji, t. j. bez stacyj pośredniczących (były to wyniki przykrych doświadczeń z walk w Prusach Wschodnich). Każdy z korpusów miał utrzymywać łączność dwiema linjami, co nie zawsze było możliwe z braku materiału.

Obowiązek utrzymania łączności z przełożonym ciążył nadal na podwładnym. System ten doprowadzał do całkowitego wyczerpania środków kompanij telegraficznych korpusów. Sztab armji troszczył się jedynie o utrzymanie łączności z dowództwem frontu. Do retablacji tras zniszczonych powoływano kompanie telegraficzne korpusów, które w ten sposób odciągano od zadań rozbudowy sieci w kierunku do dywizyj. Pomocy pod tym względem ze strony dowództwa armji nie było żadnej.

Ł ą c z n o ś ć w w a l k a c h p o d Ł o d z i ą .

Około 20.X. 1914 r. oddziały II. armji osiągnęły linję rzeki Warty. Dowództwo armji zdecydowało przenieść swój sztab do Łodzi. Po raz pierwszy tutaj spotykamy się z wysłaniem naprzód oddziałów telegraficznych, które miały za zadanie zorganizowanie łączności na nowem miejscu postoju. Łączność całkowicie przygotowywały kompanie telegraficzne w przeciągu dwóch dni,

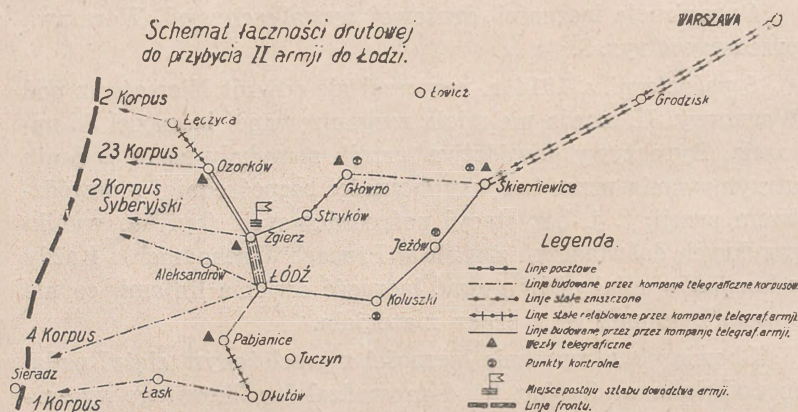
wykorzystując sieć stałą. Budowano również linje polowe, jednak w mniejszym zakresie, jak pod Warszawą. Do prac tych nie pociągnięto zupełnie st. mechanika.

Schemat organizacji łączności do przybycia dowództwa armji do Łodzi widzimy na rys. 4.

Jak z schematu tego wynika zorganizowano:

1) łączność projektowanego nowego miejsca postoju dowództwa armji ze Skierniewicami (m. p. dowództwa armji), szlakami przez Zgierz, Stryków — Główno oraz przez st. kol. Koluszki — Jeżów;

2) łączność wzdłuż frontu armji od Łęczycy przez Ozorków, Zgierz, Łódź, Pabjanice, Dłutów. Jako centralę telefoniczną i te-



Rys. 4.

legraficzną użyto centralę pocztowo-telegraficzną w Łodzi, oraz sieć miejską, którą nieprzyjaciel pozostawił nieuszkodzoną.

Do pomocy kompanji telegraficznej przydzielono kilka samochodów i oddziałów roboczych, oraz wydano rowery dla nadzorców linii. Między Zgierzem, Łodzią i Pabjanicami wykorzystano tramwaje elektryczne dla rozwożenia materiału i ludzi.

W organizacji łączności w Łodzi zauważyć można zmianę w dotychczasowym systemie. Poprzednio gospodarzem na sieciach państwowych stałych był st. mechanik. Urzędy obsadzano urzędnikami pocztowymi. Takie podporządkowanie sieci operacyjnej stałej i polowej dwóm kierownikom technicznym wywoływało

oczywiście brak zgodności w działaniu wobec braku ścisłych wytycznych dla współpracy. W danym wypadku z chwilą wysłania oddziałów telegraficznych do Łodzi oddano do ich dyspozycji również i urządzenia stałe, co dodatnio wpłynęło na organizację łączności ze względu na jednolite kierownictwo. Fakt ten wpłynął na przekonanie sztabu armji o konieczności oddawania w przyszłości urządzeń pocztowych i telegrafu polowego pod zarząd kompanji telegraficznej armji.

Po przybyciu sztabu armji do Łodzi część linii stałych na tyłach armji została uszkodzona. Okoliczność ta spowodowała zorganizowanie szeregu punktów kontrolnych, umożliwiających szybką naprawę linii. Do punktów kontrolnych przydzielono dwóch konnych nadzorców linii, kilku telefonistów, którym dodano po kilka biedek z materiałem do naprawy linii. Pozatem zorganizowano w ważniejszych punktach węzły telegraficzne, mianowicie: w Ozorkowie, Zgierzu, Pabjanicach, obsadzone przez oficerów. Stacje telegraficzne tych węzłów mogły pośredniczyć w korespondencji, a komendant węzła w wyjątkowych wypadkach spełniał rolę przedstawiciela sztabu armji. Węzły te później zaopatrzone zostały w dodatkowe środki łączności (motocykle, jeźdźcy). Podobna organizacja miała cechy nowoczesnej organizacji ośrodków łączności armji, mającej w dzisiejszych systemach łączności pierwszorzędne znaczenie.

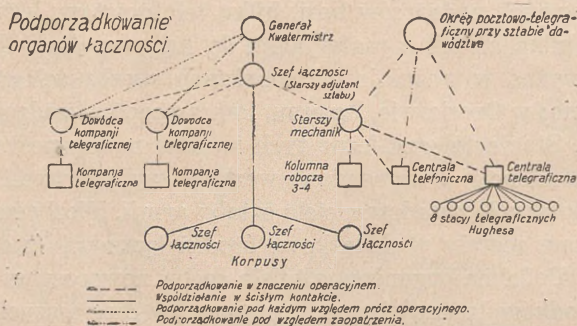
W walkach pod Łodzią dużą rolę odegrała stacja węzłowa telegraficzna w Pabjanicach, do której dołączyły się bezpośrednio korpusy, a nawet dywizje, których sztaby znajdowały się w okolicach Łodzi. Stan taki trwał 18 dni, począwszy od 7 listopada 1914 r. Komendant centrali był nietylko kierownikiem technicznym, lecz przez szereg dni pełnił również obowiązki przedstawiciela dowództwa armji.

Od 5 — 8 listopada wskutek zajęcia przez nieprzyjaciela Zgierza oraz zniszczenia linii między Łodzią i Pabjanicami, łączność drutową z dowództwem frontu utrzymywano jedynie drogą okrężną przez Pabjanice — Piotrków — Kwaterę Główną V armji.

W czasie odwrotu armji na linję rzeki Bzury, łączność z 8-miu manewrującymi korpusami i sztabem armji, który w międzyczasie przeniósł się do Grodziska, polegała na zorganizowaniu sta-

cyj telegraficznych i central telefonicznych na liniach marszu korpusów, co umożliwiło dowództwu armji zbieranie wiadomości i wydawanie rozkazów do korpusów. Spotykamy się tutaj z zapoczątkowaniem stosowania systemu osi łączności. Zastosowanie tego systemu wyłoniło się siłą faktu w czasie marszu odwrotowego i dało dodatnie wyniki.

W związku ze zmianami w systemie nastąpiły również zmiany w podległości organów łączności. Zmiany te miały na celu podporządkowanie wszystkich środków jednolitemu kierownictwu szefa łączności armji (st. adjutanta sztabu) i w odniesieniu do organów łączności na szczeblu dowództwa korpusu ustalił się ści-



Rys. 5.

śły kontakt między szefem łączności armji i szefem łączności korpusu. Schemat organizacji ilustruje rys. 5.

Łączność w walkach pozycyjnych nad rzeką Bzurą i Rawką w 1915 r. i w czasie odwrotu armji na wschód.

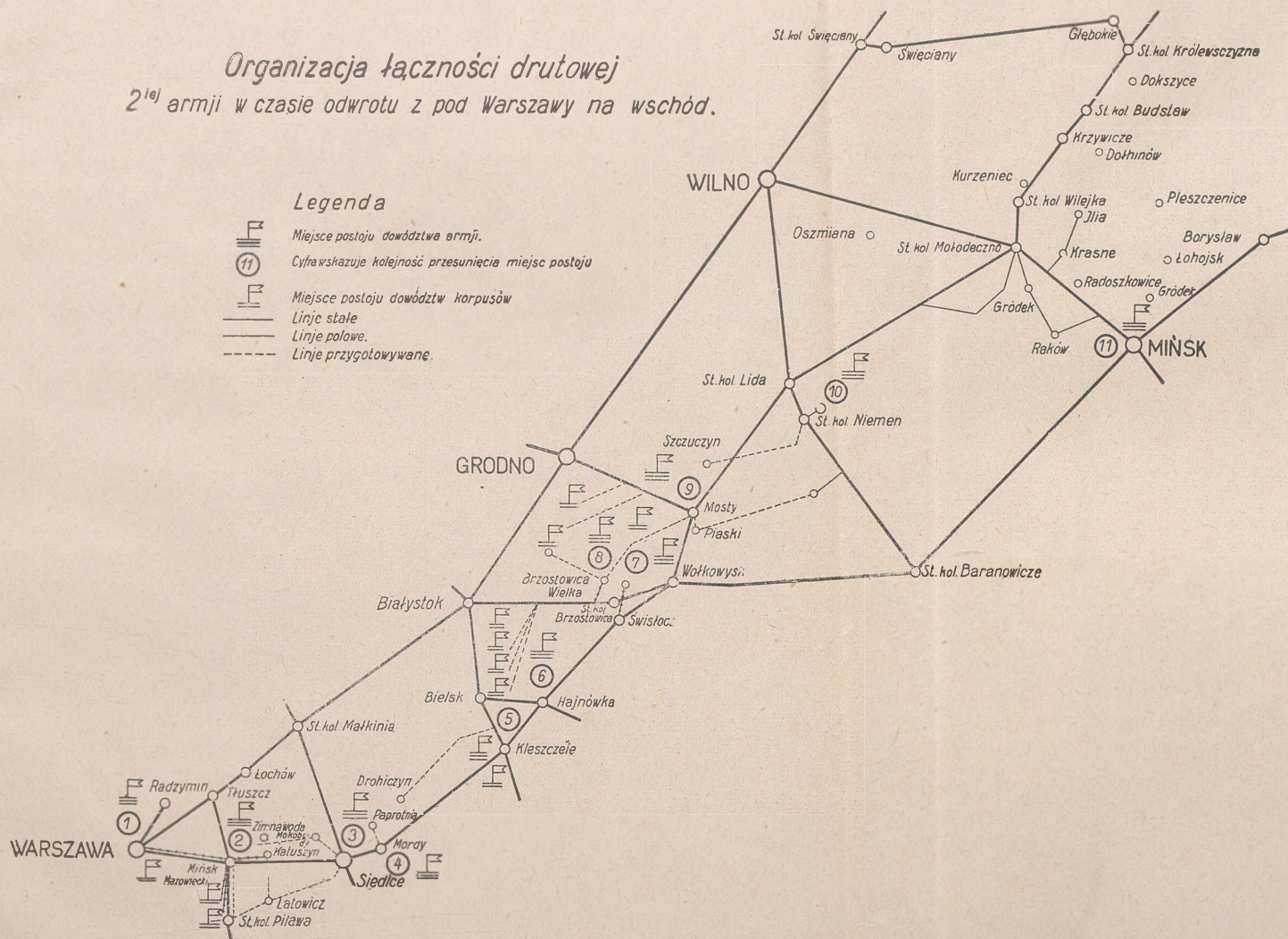
W czasie walk pozycyjnych główny nacisk położono na wykorzystanie i dostosowanie do celów operacyjnych stałych linii pocztowych. Zastosowano szereg punktów kontrolnych, umożliwiających szybką naprawę linii, oraz dołączenie się do tych punktów oddziałów armji.

Zorganizowano pozatem szereg węzłów telegraficznych, korzystając z istniejących urzędów telegraficznych. Łączność telegraficzną z 4 korpusami zorganizowano zapomocą aparatów

Organizacja łączności drutowej 2^{tej} armji w czasie odwrotu z pod Warszawy na wschód.

Legenda

-  Miejsce postoi dowództwa armji.
-  Cyfrawskazuje kolejność przesunięcia miejsc postoi
-  Miejsce postoi dowództw korpusów
-  Linje stałe.
-  Linje przygotowywane.



Hughesa i Morse'a. Powyższe dotyczyło również łączności z dowództwem frontu. Dla nadzoru technicznego łączności drutowej stworzono stanowisko zastępcy szefa łączności armji, obowiązki którego pełnił jeden z dowódców kompanij telegraficznych. Oficer ten miał nadzór za pośrednictwem komendantów węzłów telegraficznych nad wszystkimi punktami kontrolnymi. Starszy mechanik, który odgrywał decydującą rolę w organizacji łączności w poprzednich okresach walk, odpowiedzialny był wyłącznie za należyte funkcjonowanie centrali telegraficznej armji. Do dyspozycji posiadał kolumnę roboczą, która wykonywała jedynie połączenia wewnętrzne centrali, oraz konserwowała aparaty telegraficzne.

22 lipca 1915 r. wskutek pomyślnego rozwoju natarcia nieprzyjaciela wzdłuż linii kolejowej Warszawa — Białystok — Grodno — Wilno, sztab armji przeniósł się z Grodziska do Mińska Mazowieckiego. Od chwili tej rozpoczyna się stałe przesuwanie sztabu armji na wschód aż do Mińska.

Kolejne etapy przesuwania się sztabu i system utrzymania łączności drutowej wskazuje rys. 6.

Organizacja łączności na czas odwrotu została ustalona zgóry i przygotowana. Przeprowadzono szereg przebudowań linii w dostosowaniu do potrzeb armji. Na wypadek cofania przewidziano objęcie przez kompanje telegraficzne linii państwowych, które znajdowały się w zarządzie pocztowym. Zgóry ustalono m. p. sztabu armji i sztabu korpusów. Ustalono plan kolejnego przesuwania się sztabu armji. Łączność organizowano wgłąb. W pierwszym rzędzie wykorzystano linje stałe, biegnące wzdłuż torów kolejowych. Łączność wzdłuż frontu między korpusami przewidziano jedynie za pośrednictwem sztabu armji, łączność z sąsiednią armją — za pośrednictwem dowództwa frontu.

Odwrót odbywał się pośpiesznie. Dowództwo armji nie zatrzymywało się dłużej na miejscu, jak na przeciąg 4 — 5 dni. Organizacja łączności według ustalonego planu działała sprawnie do drugiej połowy sierpnia 1915 r.

26 sierpnia sytuacja bojowa dla II armji skomplikowała się wskutek dążeń nieprzyjaciela do obejścia Wilna i organizacji przerwania frontu pod Święcianami.

W związku z tem oddała II armja swe korpusy do dyspozycji I armji (m. p. Lida). Dowództwo II armji zatrzymało się w Mo-

łodecznie. Rejon Mołodeczno — Święciany — Głębokie przewidziano jako rejon koncentracji nowych jednostek II armji, które do 8 września miały być gotowe do kontrnatarcia. Luźne oddziały kompanij telegraficznych, które w czasie odwrotu pogubiły się, skierowano dla organizacji łączności w tym rejonie. Plan koncentracji II armji został przez nieprzyjaciela pokrzyżowany. 2 września Niemcy zajęli Święciany i rozwinęli swe natarcie w kierunku linii kolejowej Mołodeczno — Połock. Dla likwidacji przerwania linii frontu korpusy II armji wykonały marsze flankowe, częściowo w kierunku Wołożyn — Gródek — Mołodeczno, częściowo w kierunku Usza — Ilia. W miejscowościach Gródek, st. kol. Mołodeczno, st. kol. Usza i m. Ilia przystąpiono do zorganizowania punktów węzłowych, które miały służyć dla utrzymania łączności z manewrującymi korpusami. Punkty te zorganizowane zostały zapóźno, wobec braku jednostek łączności, względnie działały bardzo słabo i łączności z korpusami nie było. Dopiero 9 września udało się nawiązać dowództwu armji (m. p. Mińsk) z Mołodeczna łączność z korpusami na lewym skrzydle, a 16 września ostatecznie z wszystkimi 11-ma manewrującymi korpusami II armji.

Od października 1915 r. na odcinku armji nastąpił spokój, który trwał przez cały okres zimowy.

Odwrót armji z pod Warszawy potwierdził jeszcze raz konieczność jak najszerszego wykorzystania sieci drutowej stałej państwowej i prywatnej, przygotowania na tyłach armji węzłów telegraficznych i punktów kontrolnych w miejscowościach przewidzianych dla postoju sztabu armji. Przewidywania dowództwa armji, pomimo szczegółowo opracowanego planu odwrotu, nie były dostosowane do sytuacji, jaka wytworzyła się pod Święcianami. Kompanie telegraficzne były zbyt rozcłonkowane i obsługiwały punkty węzłowe. Organizacja nowych punktów opóźniała się z braku dostatecznych rezerw oddziałów telegraficznych i sprzętu.

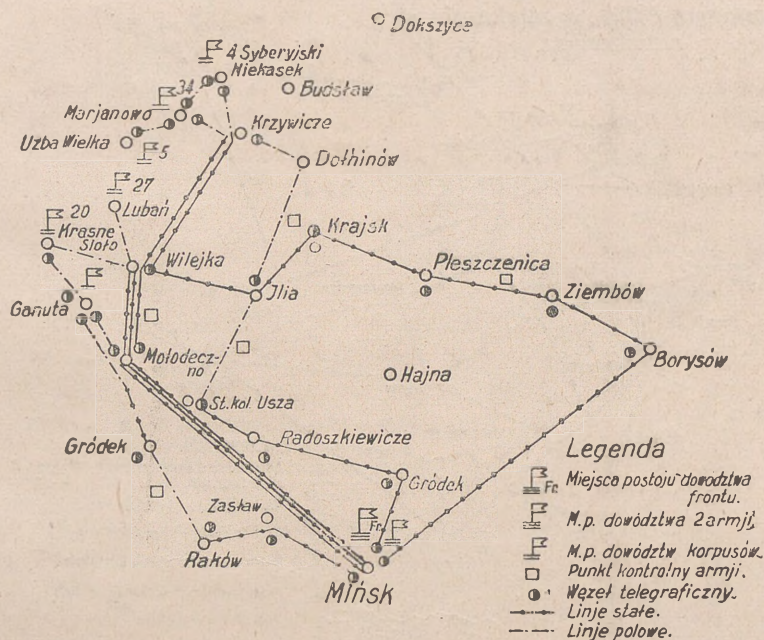
Ł ą c z n o ś ć w w a ł k a c h p o z y c y j n y c h 1915 — 1916 r.

W okresie zimowym 1915 — 1916 r. II armja zajmowała pozycje obronne na linii m. Postawy — południowy brzeg jeziora Narocz i Wiszniew — Smorgonie. Dowództwo armji pozosta-

ło w Mińsku. W skład armji weszły: 4 korpus syberyjski, 34, 5, 27, 20 i 36 korpusy. Łączność dowództwa armji z korpusami z października 1915 r. przedstawia rys. 7.

Jak wynika z tego schematu, łączność pozostała prawie bez zmian, taką jaką była w okresie likwidacji w przerwie pod Świętymi. W miejscowościach: Izasław, Raków, Gródek, st. kol. Mołodeczno, st. kol. Wilejka, Krzywice, Radoszkowice, Usza, Ilia, Dołhinów, Krajsk, Pleszczenica, Ziembów i Borysów zor-

Schemat organizacji łączności drutowej w walkach pozycyjnych 1915/16 r.



Rys. 7.

ganizowano węzły telegraficzne. W miejscowościach tych rozmieszczono urzędy tyłowe armji. Między poszczególnymi węzłami zorganizowano szereg punktów kontrolnych.

Jak wynika z planu łączności cały system oparty był na linjach stałych w kierunku Mołodeczno, Ilia i Dołhinów. Dowództwo armji znajdowało się na lewym skrzydle armji. W razie zni-

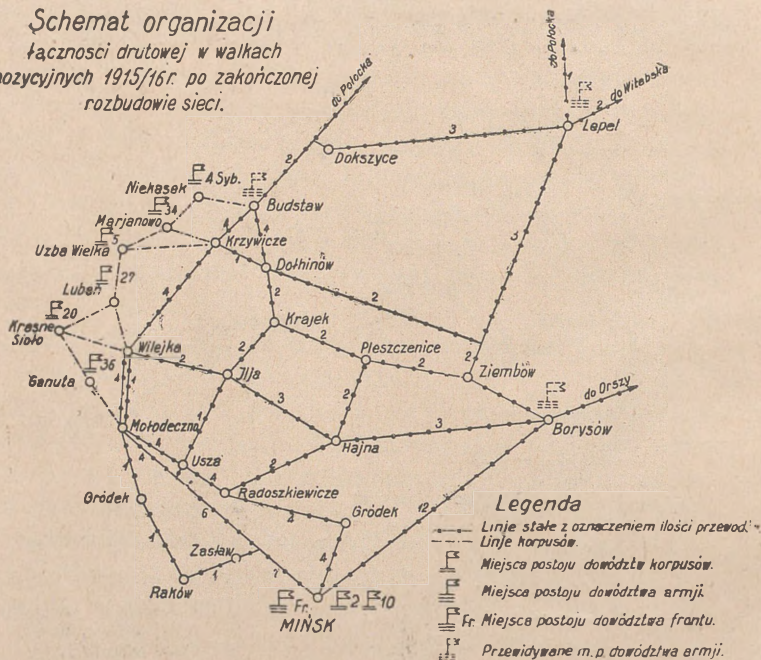
Eigent.
Heeresarchiv - Zweig
Danzig

szczenia trasy Mińsk — Mołodeczno tracił sztab armji łączność z korpusami, jeżeli nie całkowicie, to w znacznym stopniu, gdyż trasa ta była najbardziej obciążona. Okoliczność ta zmusiła w przyszłości sztab armji do zmiany swego miejsca postoju.

W okresie tym sztab armji dysponował 2-ma kompanjami telegraficznymi.

Biorąc pod uwagę kierunki tras, możliwości natarcia i odwrotu armji, sztab armji polecił przystąpić do rozbudowy sieci stałych. W tym celu na wypadek natarcia zorganizowano węzeł

*Schemat organizacji
łączności drutowej w walkach
pozycyjnych 1915/16r. po zakończonej
rozbudowie sieci.*



Rys. 8.

telegraficzny i rozbudowano linie do st. kol. Budstaw, — na wypadek natomiast odwrotu do m. Lepel i Borysów, jako przyszłych m. p. dowództwa armji. Wybudowano szereg nowych linii stałych na tyłach armji, żeby przygotować oddziały tyłowe do zmian w sytuacji bojowej. Kierunki budowy tych linii uzależniono od możliwości przesunięcia sztabu armji do miejsc wspomnianych wyżej. Następnie kompanje telegraficzne armji wybudowały

Wszystkie korpusy posiadały łączność hughesową z dowódcami grup, grupy zaś z dowództwem armji. Łączność hughesowa działała również między korpusami. Sztab armji posiadał łączność z sąsiadami, z dowództwem frontu i korpusami rezerwowymi. Łączność aparatami Morse'a dublowała łączność aparatami Hughesa. Ze środków łączności przydzielono do 1 grupy: 2 plutony telegraficzne i kolumnę roboczą, do 2 grupy: 1 pluton telegraficzny i kolumnę roboczą, do 3 grupy: 2 plutony telegraficzne i 2 kolumny robocze.

Nowoprzybywające korpusy dołączały się do najbliższego węzła telegraficznego.

Wysunięte węzły telegraficzne zorganizowano w miejscowościach : Iża, Miadzioł, Woropajewo.

Łączność z korpusami, wchodzącymi w skład grup, nawiązywano za pośrednictwem wyszczególnionych wyżej węzłów. Miejscowości te były zarazem m. p. grup. Obowiązki komendantów węzłów telegraficznych pełnili oficerowie kompanij telegraficznych, którzy byli odpowiedzialni za funkcjonowanie łączności z korpusami wchodzącymi w skład grupy. Komendanci węzłów podlegali dowódcom kompanij telegraficznych. Na wypadek natarcia byli obowiązani oni do szybkiego zorganizowania łączności z nowym węzłem telegraficznym w miejscowości przewidzianej na nowe miejsce postoju. Wszystkie prace, prowadzone na odcinku grupy przez zarząd wojskowy poczt i telegrafów, musiały być uzgodnione z komendantem węzła telegraficznego. Zarządzenie to było potwierdzeniem konieczności współpracy organów pocztowych i wojskowych.

Stwierdzenie celowości przygotowań łączności do natarcia nie mogło jednak nastąpić, ponieważ natarcie, rozpoczęte przez 1 grupę, a następnie i pozostałe, zostało wstrzymane wskutek nastania silnej odwilży. Walki wstępne nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Na odcinku armji od połowy marca 1916 r. nastąpił spokój.

Wobec likwidacji przygotowań do natarcia opracowano projekt stałej łączności drutowej między korpusami i dywizjami, plan łączności obrony przeciwlotniczej i łączności z jednostkami oraz instytucjami tyłowymi armji.

Budowę linii stałych między korpusami i dywizjami wyko-

nały kolumny, względnie plutony robocze, stworzone specjalnie w tym celu przy korpusach w maju 1916 r.

Doświadczenia z walk na odcinku 10 korpusu w kwietniu 1916 r. spowodowały wprowadzenie do przednich linii kabli podziemnych. Powodem tego było całkowite zniszczenie sieci telefonicznej w pułkach 10 korpusu przez ogień artylerji przeciwnika. Z braku specjalnego kabla podziemnego użyto jednożyłowy kabel telefoniczny brązowy, wzmocniony opłotem z paku i przesmołowany. Zastosowanie tego kabla sprawy całkowicie nie rozwiązało, ponieważ przesmołowanie nie było szczelne i wilgoć przenikała do wnętrza kabla, powodując upływy prądu. Kładzenie linii kablowych było bezplanowe, doświadczeń w tym kierunku żadnych nie było. Ponieważ jednak kabel ten na pewnych odcinkach działał, troską II armji stało się dążenie do zaopatrzenia wszystkich pułków armji w kabel podziemny odpowiadający warunkom.

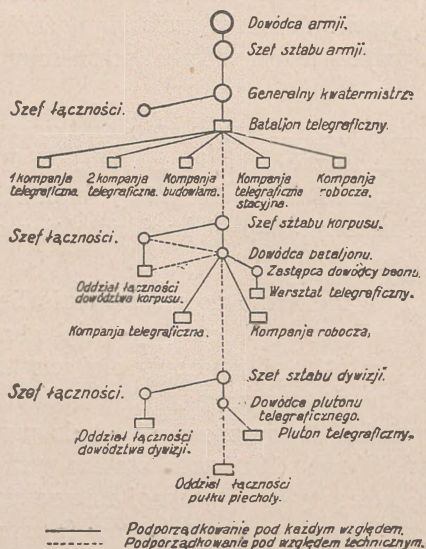
Zakładanie kabli podziemnych, zapoczątkowane przez II armję, wprowadzone zostało również na odcinkach innych armij. Do końca wojny sprawa ta nie znalazła jednak zasadniczego rozwiązania co do ustalenia typu i konieczności zaopatrzenia jednostek w kabel podziemny.

II armja dążyła nie tylko do zapewnienia linjom czołowym trwałej łączności drutowej, lecz i do zwiększenia ilościowego sprzętu łączności. Etaty wojenne były niezyciowe. Sprzęt posiadany przez pułki piechoty wystarczał zaledwie na bataljon, a w artylerji na dywizjon, koniecznem więc było powiększenie wielokrotne sprzętu. W roku 1917 poza etatem przydzielono pewną ilość materiału, która tylko w pewnej mierze pokrywała braki w sprzęcie. Organizacja zaopatrzenia naogół szwankowała.

Uregulowana luźnymi zarządzeniami i rozkazami organizacja organów łączności, a w szczególności telegrafu polowego, będącego pod nadzorem zarządu P. i T. oraz kolumn roboczych wywoływała tarcia między szefem łączności armji i zarządem P. i T. Dla ostatecznego uregulowania tej sprawy opracowano w sierpniu 1916 r. projekt organizacji oddziałów łączności. Według tego projektu (rys. 10) rozróżniano sieć operacyjną (bojową) i pocztową telegraficzno-telefoniczną (ogólną). Sieć operacyjna służyła wyłącznie dla celów operacyjnych, ogólna dla celów służbowych i prywatnej korespondencji. Sieć operacyjna

armji podlegała generalnemu kwatermistrzowi, ogólna — oddziałowi zarządu komunikacji wojskowej przy sztabie frontu. Biorąc pod uwagę ważność i znaczenie służby łączności, potrzebę zachowania tajemnic wojskowych, dyscyplinę ruchu oraz dotychczasowy dualizm podległości oddziałów łączności z punktu widzenia organizacji łączności, projektowano wydzielić zupełnie sprawę łączności bojowej i przekazać je pod wyłączny nadzór kompanij telegraficznych, eliminując wpływ i udział urzędników pocztowych, powołanych do służby wojskowej. Zaprojektowano,

*Projekt organizacji
oddziałów łączności
wchodzących w skład armji.*



Rys. 10.

ażeby łącznością operacyjną armji zarządzał specjalny oddział sztabu armji (oddział służby łączności) pod kierownictwem szefa łączności — oficera szt. gen. Do pomocy w sprawach technicznych szef łączności, jako zastępcę, miał mieć jednego z dowódców kompanij telegraficznych i pozatem miał dysponować jednym oficerem dla spraw ogólnych.

Organem wykonawczym szefa łączności miał być batalion telegraficzny składający się z: 1) kompanij telegraficznych, 2)

kompanji budowlanej, 3) kompanji stacyjnej dla obsługiwanja stacyj telefonicznych i telegraficznych, posiadającej oddział szkolny i warsztaty, 4) kompanji roboczej, której podlegać miały składy materiałów łączności armji.

Projekt ten nie wszedł w życie. 28 listopada 1916 r. wprowadzono organizację pułków inżynieryjnych i samodzielnych kompanij inżynieryjnych, która uregulowała sprawę podległości organów łączności na szczeblu dowództwa korpusu i dywizji. Przy armjach pozostały samodzielne kompanje telegraficzne.

Ł ą c z n o ś ć w w a l k a c h p o z y c y j n y c h p o d B a r a n o w i c z a m i.

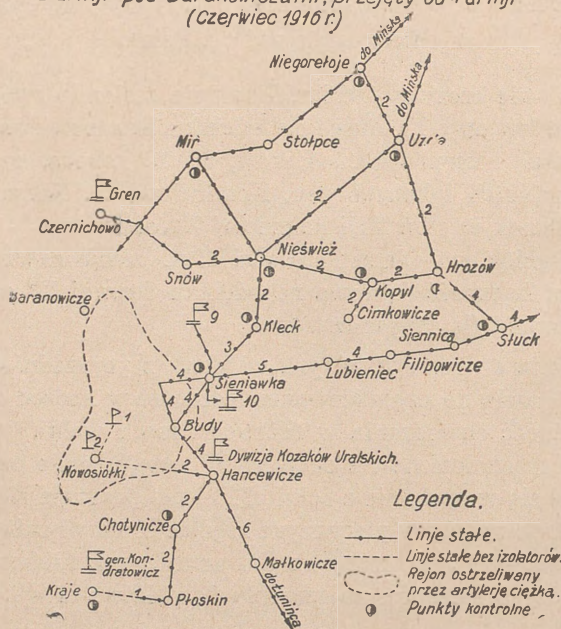
W połowie czerwca 1916 r. II armja zmieniła swój odcinek i przejęła korpusy IV armji na odcinku Baranowicze. W skład armji weszły: korpus grenadierów, 9 i 10 korpus, dywizja kozaków uralskich i korpus gen. Kondratowicza. Korpusy armji zajęły odcinek wzdłuż linii kolejowej Baranowicze — Mińsk do kanału Ogińskiego włącznie. Dowództwo armji zatrzymało się w Słucku. Łączność drutowa na odcinku dawnej IV armji była bardzo skąpa i źle zorganizowana.

II armja do roku 1916, jak widzimy z poprzedniego, drogą ewolucji doszła do organizowania łączności w sposób zapewniający możność dowodzenia w różnych fazach walki. Odwrotny stan rzeczy znaleziono na odcinku IV armji, gdzie organizacja zasklepiła się w systemie z roku 1914 i nie posunęła się naprzód. Przypisać to należy w pierwszym rzędzie brakowi zainteresowania się łącznością ze strony sztabu armji, oraz brakowi organu kierowniczego łączności na szczeblu dowództwa armji.

Organizacja łączności IV armji należała całkowicie do starszego mechanika telegrafu, jak w II armji przy ofensywie w Prusach Wschodnich. Kompanje telegraficzne użyte były nieracjonalnie i oddawane były przeważnie do dyspozycji starszego mechanika. Całą łączność oparto na stałych liniach pokojowych, które były obsługiwane przez urzędników pocztowych. Na odcinku tym do czasu przybycia II armji sieć pokojowa nie została wykorzystana i rozbudowana dla potrzeb wojennych, pomimo że IV armja zajmowała ten odcinek prawie rok. Stan faktyczny istniejącej sieci powodował, że w razie zerwania linii

w kierunku linii kolejowej Baranowicze — Łuniniec traciło się łączność z korpusami, położonemi na południe od m. Sieniawka. Istniejąca sieć w rejonie m. Sieniawka i st. kol. Hanczewicze znajdowała się stale w ogniu artylerji ciężkiej, wskutek czego łączność z korpusami, uzyskiwana przez Sieniawkę często była zrywana. Linje długie stwarzały niebezpieczeństwo utraty łączności, jak pod Działdowem. W wielu miejscach linje stałe wybudowano na słupach bez izolatorów. Linje telefoniczne, przeznaczone

*Schemat łączności drutowej
2 armji pod Baranowiczami, przejęty od 4 armji
(Czerwiec 1916 r.)*



Rys. 11.

czone dla celów operacyjnych, nie wydzielono z ogólnej łącznicy pocztowej, a pozostawiono łącznie z innymi abonentami prywatnymi, umożliwiając osobom prywatnym podsłuchiwanie rozmów telefonicznych. Urzędy telegraficzne: Kleck, Hroźów, Kopyl — funkcjonowały tylko w dzień. Odczuwał się brak kierownictwa technicznego.

Z chwilą przejęcia odcinka IV armji łączność zorganizowano

następująco: łączność z dowództwem frontu przez Niegorełoje i Bobrujsk, z IV armją przez Hrozów, Kopyl, z armją specjalną — przez Bobrujsk, z korpusem grenadierów przez Hrozów, Kopyl, z pozostałymi przez Sieniawkę.

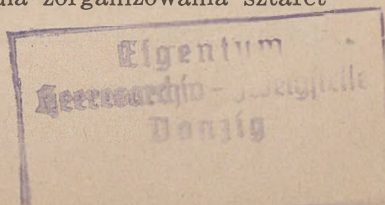
Stan sieci łączności widzimy na rys. 11.

Na wzór organizacji na poprzednim odcinku utworzono węzły telegraficzne, względnie punkty kontrolne w m.: Hrozów, Uzda, Niegorełoje, Nieśwież, Zamirje, Kleck, Lubaniec, Sieniawka, Hańcewice, Chotenicze, Płoskiń, Rzeczek. Linje telefoniczne, przeznaczone dla celów operacyjnych, wyłączono z central pocztowych i włączono do oddzielnej łącznicy, umożliwiając bezpośrednie połączenie sztabu armji z korpusami. Wszystkie węzły telegraficzne i punkty kontrolne obsadzone zostały przez personel wojskowy.

Ponieważ istniejąca sieć stała była niewystarczającą, już w pierwszych miesiącach wybudowano szereg nowych linii stałych. Jak wynika z rys. 12, sieć została dość szeroko rozbudowaną i wiele się różni od stanu sieci w chwili przejścia od IV armji. Sieć ta w dalszym okresie stale się rozwijała i uzupełniała. Rejon armji pokrył się siatką tras telefonicznych i telegraficznych. Na węzłach telegraficznych skoncentrowano dostateczną ilość materiału i ludzi. Dowództwo armji opracowało dokładne schematy istniejących linii stałych oraz ich profile, dysponowanie więc linjami nie nasuwało trudności.

Armja otrzymała 3 kompanje telegraficzne. Każdej kompanji przydzielono jeden główny węzeł telegraficzny oraz rejon, za który była odpowiedzialna. 1 kompanja otrzymała węzeł w Kojdanowie i rejon na północ od linii kol. Mińsk — Baranowicze; 2 kompanja — węzeł w Nieświeżu i rejon między linją kol. Mińsk — Baranowicze i szosą Słuck — Sieniawka; 3 kompanja — węzeł w Nowinkach i rejon na południe od szosy Słuck — Sieniawka. Kontrolę linii w sztabie armji prowadzono do głównych punktów węzłowych, dalsza kontrola należała do kompanji telegraficznej. Organizacja ta umożliwiła dowództwu armji utrzymanie sieci w swych rękach.

Dla zapewnienia łączności na wypadek zerwania linii, komendanci głównych węzłów otrzymali motocykle i jeźdźców konnych. Środki te były przeznaczone dla zorganizowania sztafet w głównych kierunkach.



działów, ilość materiału nie wystarczająca, organizacja nie dostosowana do warunków bojowych. Środków ostrożności przy budowie linii dla zabezpieczenia się od podsłuchiwania nie zachowywano. Dla utrudnienia zniszczenia linii przez ogień artylerji budowano linje z drutu gołego 6 mm, a często koleczastego bez izolatorów, który przymocowywano do drzew gwoździami lub skobelkami. W związku z tem wydano szereg zarządzeń, zmierzających do uporządkowania i dostosowania sieci do warunków bojowych. Wydano zakaz budowania pojedynczych linii telefonicznych, budowania linii równolegle do frontu, używania gołych przewodników bez izolatorów, oraz używania nazw dowództw. Każde dowództwo otrzymało swój numer. Był to początek wprowadzenia kryptonimów.

W maju 1917 r. nastąpiła częściowa reorganizacja organów łączności w całej armji, potrzeba której nasuwała się od pierwszych walk. Stworzono stanowiska szefa łączności na wszystkich szczeblach od naczelnego dowództwa do pułku piechoty. Szefami łączności w dowództwach frontu i armij zostali oficerowie sztabu gen., w korpusach i dywizjach oficerowie telegrafji. Stworzono funkcje zastępcy szefa łączności w dowództwach frontu i armij dla kierowania sprawami technicznymi. Na szefów łączności włożono obowiązek komunikowania się między sobą w sprawach dotyczących zastosowania istniejących sieci dla celów operacyjnych. Uregulowano sprawę bezpośredniego kontaktu dowództwa armji z zakładami zaopatrzenia frontu.

Łączność od dowództwa armji do pułku piechoty włącznie opierała się na: kompanjach telegraficznych baonów technicznych pułków inżynieryjnych korpusów, oddziałach telegraficznych kompanij inżynieryjnych dywizji oraz oddziałach łączności pułków broni.

Organizacja ta jednak jeszcze nie rozwiązywała w zupełności wszystkich zagadnień. Na szczeblu dywizji i korpusu nadal odczuwał się brak organu, któryby wyłącznie zajmował się sprawą organizacji łączności technicznej. Obowiązek szefa łączności korpusu w myśl nowej organizacji pułków inżynieryjnych pełnił dowódca bataljonu technicznego, który właściwie więcej zajmował się sprawami swego bataljonu, a mniej organizacją łączności technicznej. Okoliczność tę odczuwano również na szczeblu dywizji, gdzie obowiązki szefa łączności dywizji pełnił dowódca

oddziału telegraficznego kompanii inżynierskiej dywizji. Nie-
domagania te zostałyby usunięte przez przydział zastępcy szefa
łączności i odpowiedniego personelu do sztabów korpusu i dywi-
zyj, który zająłby się organizacją techniczną sieci i zastępowałby
szefa łączności w razie jego nieobecności. Powyżej podana or-
ganizacja nie zmieniła się jednak do końca wojny.

Jak widzimy, metody organizowania łączności II armji, jak
z punktu widzenia zastosowania taktycznego, tak i techniczne-
go, stopniowo rozwijały się coraz bardziej, pod koniec wojny
doszły do wysokiego poziomu i były wzorem dla innych armij
frontu. Historycy łączności twierdzą, że organizacja łączności II
armji i podległych jej jednostek pod koniec wojny pokrywała
się z organizacją łączności armji francuskiej. Schematy organi-
zacji łączności drutowej armji francuskiej doszły do b. armji
rosyjskiej dopiero jesienią 1917 r., a stan łączności II armji od-
powiadający schematom armji francuskiej istniał w II armji
już jesienią 1916 r.

Przebieg historyczny rozwoju i zastosowania łączności wska-
zuje, że nowe organizacje wypływały z potrzeb narzucanych
walką. Stopniowo krystalizowały się pojęcia dotyczące organi-
zacji łączności. Sprzęt drutowy, który stanowił podstawę łącz-
ności, poczynając od ilości małych, stale wzrastał i pod koniec
wojny ilościowo zwiększył się ogromnie. Organizacja węzłów
i punktów telegraficznych kontrolnych, stosowanie central na
linjach marszu, odpowiada w pojęciu dzisiejszem częściowo or-
ganizacji ośrodków łączności i osi łączności. W końcu wprowad-
zono w armji rosyjskiej nową organizację oddziałów łączności
i organów kierowniczych na szczeblach wyższych dowództw. Do
końca wojny nie zmieniono jednak etatów sprzętu łączności, nie
uregulowano zasad organizacji łączności w poszczególnych ro-
dzajach walki. Stosowanie środków innych, poza drutowymi, by-
ło minimalne, a w szczególności nie stosowano prawie wcale sy-
gnalizacji świetlnej.

W zakończeniu trudno powstrzymać się od podkreślenia, że
tylko wtedy, gdy łączność wyodrębniono, jako specjalny dział
techniki wojskowej, gdy nauczono się ją należycie organizować,
gdy stworzono właściwe kierownictwa i zaczęto zaopatrywać od-
działy obficie w sprzęt — wówczas dopiero oddziały łączności
mogły sprostać wymaganiom, jakie stawiało życie wojenne.

BIBLIOGRAFJA.

N. W. Abakanowicz. Istorический обзор организации и устройства проволочной связи во 2-ой армии в войну 1914 — 1918 г.

W. M. Cejtin. Организация связи во время операции 2-ой армии Самсонова в Восточной Пруссии в 1914 г.

K. Szildbach. Taktika wojsk specjalnego назначения i wspomogających części.

Gen. Łukomski. Strategiczny очерк войны 1914 — 1918 гг.

Zajoncowski. Podgotówka Rosji k mirowej wojnie.

W. Cejtin. Swiąż.





32347/

2